

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez pocztu: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGŁAD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Grecya. — Turcya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej pocztu. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRIACKA.

### Sprawy krajowe.

**Tarnopol, 19. lipca.** W. Józef Łaszewski dziedzic Poznanki hetmańskiej złożył na założenie domu Ochronek dla dzieci chrześcijańskich w Tarnopolu, kwotę 50 złr. m. k. Dar ten przesłany został do rąk p. burmistrza miasta Tarnopola, z poleceniem użycia go w myśli szczerzego dawcy.

Piszą z Tarnopola z 12. lipca: Bieżący rok zagraża klęskami jak było w 1853. Jeszcze do 18. czerwca zniszczyły grady trzema nawrotami plon tegoroczny w 31 gminach, a wczoraj wieczór między 6 i 7 godziną powstała nowa burza, grad spadał w wielkości orzecha włoskiego, trwał blisko pół godziny i okrył ziemię warstwą na pół stopy. Według raportów nadesłanych, dotknął w tej samej chwili oprócz Tarnopola wioski następujące: Domamorycz, Dołżankę, Kutkowce, Proniatyn, Białe, Smykowce, Podsmykowce, Stupki, Borki wielkie, Dyczkow, Krasówkę, Chodaczków mały i Romanówkę. Zniszczył nie tylko zboże na pniu, ale całą ogrodowinę i sadowinę.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 11. lipca r. b. nałaskawiej rozkazać, aby prywatnemu mandataryuszowi w Gromniku w Krakowskim okręgu administracyjnym; Karolowi Semelkowskiemu, wyrażono najwyższą łaskę Cesarską za ośledną, usilną i skuteczną pomoc podczas przeprawy jednego oddziału c. k. pułku kirysyerów nr. 2 przez wozbraną rzekę Białą, tudzież za uskuteczniiony przy tej sposobności z narażeniem własnego życia ratunek dwojga ludzi.

— Ministeryum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości mianowało mandataryusza prywatnego, Karola Semelkowskiego, adjunktem mieszanego urzędu obwodowego we Lwowskim okręgu administracyjnym. (W. Z.)

**Wiedeń, 20. lipca.** Litogr. kor. pisze: W przeprowadzeniu organizacji podanej w głównych zarysach rozporządzeniem z 31. grudnia 1851 uczyniono krok ważny. Jego c. k. Apost. Mość Cesarz raczył — jak się dowiadujemy — nakazać zwołanie kongregacji centralnych w lombardzko-weneckiem królestwie i rozpoczęcie ich działalności. (Ob. nr. 167 G. L. donies. z ostat. pocztu.)

Najprzód musimy wyrazić przekonanie nasze, że środek ten przyjęty będzie nie tylko w obrębie lombardzko-weneckich prowincyi, lecz nadto i w całej Monarchii z prawdziwą radością i z należytem uznaniem, a to jako niezawodny dowód monarchicznej i ojcowskiej pieczołowitości, z jaką nasz najłaskawszy Cesarz i Pan stara się zawsze o uzupełnienie i ciągły rozwój zaprowadzonych w Cesarstwie za rządów swoich ustaw kardynalnych.

Środek wspomniany jest początkiem tego systemu zastępstwa krajowych, który już w ogóle wytknięto w głównych zarysach z 31. grudnia 1851, i osobnem, dodatkowem rozporządzeniem bliżej oznaczono.

W królestwie lombardzko-weneckiem przeprowadzono już dawniej myśl artykułu XXXV. wspomnianych zarysów głównych, zwłaszcza że instytut kongregacji centralnych i prowincjonalnych zostaje co do właściwego ukonstytuowania swego w niezaprzeczonej z tą myślą analogii. Reprezentuje też ogół interesów wyższych jako też życia komunalnego i prowincjonalne w bezpośrednim poglądzie na żywioł dobra powszechnego, na to, co jest praktycznem, dla wszystkich korzystnem i co zasługuje na powszechne uznanie. W lombardzko-weneckiem królestwie nie szło tylko o zaprowadzenie nowych jakich instytucyi, lecz właściwie o pielęgnowanie i zastosowanie już istnących, a w zachodzącym wypadku należało najprzód wziąć pod rozważę skład i kompetencję kongregacji centralnych, które chciało powrócić.

Przewodniczyła ustawie najprzód myśl: pogodzić kongregacye zastępstwa włoskiego z zastępstwem zamierzonym po innych kra-

jach koronnych, a powtóre powodowało i przekonanie, że nie należało odmieniać instytucyi, która się ze wszech miar wywiedła stosowną. Tej się zasady, ile wiemy, trzymano; więc też stosownie do najwyższego postanowienia z 4. i 10. sierpnia 1848 pozostanie wypraktykowany zakres działalności kongregacji prowincjonalnych jak na teraz niezmienny a przy tem pozostanie też i zakres czynności i regulamin kongregacji centralnych w dotychczasowym legalnym stanie, jak dalece J. M. Cesarz nie nakaze zmian jakich w tej mierze.

W późniejszym artykule podamy bliższe szczegóły wspomnianych instytucyi z dodaniem tego, co przy teraźniejszym składzie rzeczy zdają się być ważniejszem. (L. k. a.)

(Wywóz koni z Prus na czas zakazany. — Przywóz niektórych artykułów do Niemiec zabroniony. — Pozwolenie sprawozdania materyałów drukarskich przydłużone. — Subwencya cesarska ku wykształceniu szklarzów czeskich. — Handel Austrii z Kerczem.)

C. k. ministeryum finansów oznajmia dekretem z 23. czerwca b. r. urzędem celnym, że na czas zakazany jest wywóz koni w Prusiech, Bawaryi i Saxonii. Oprócz tego jest zakazany w Prusiech przywóz soli, kart do grania, i pojedynczych lekarstw, a mianowicie tak zwanej Altonajskiej „Wunderessenz“, pigułek Langena i Müllera kropli na febrę; przywóz lekarstw przez tak zwanych domokrańców jest pozwolony, tylko za uprzedniem upoważnieniem policyi. Na przewóz soli potrzeba osobnego pozwolenia. W Bawaryi jest zakazany na teraz tylko przywóz soli, a przewóz zawisł od osobnego pozwolenia. W Saksonii jest zakazany przywóz soli, kart do grania, lasek perkusyjnych, następnie handel tak zwanym papierem na muchy, obiciami drukowanemi zieloną barwą zawierającą w sobie arsenik, przedzą farbowaną zieloną barwą miedzianą, tudzież innemi medykamentami, jako pigułkami Langena, tak zwanymi pigułkami na sen czyli uspokojenia i pomadą lwią. Przewóz soli pozwolony za osobnem pozwoleniem.

Pozwolone rozporządzeniem z 9. maja 1854 krajowym drukarniom materyi tymczasowo na 1 rok sprowadzanie potrzebnych do fabrykacji walców miedzianych z zagranicy z opuszczeniem cla na 25 kr. m., zostało przydłużone pod temi samymi warunkami jeszcze na rok jeden, mianowicie do końca czerwca 1856. (L. k. a.)

Jego c. k. Apost. Mość raczył wyznaczyć najłaskawiej gminie, Steinschönau w Czechach dla opłacenia nauczyciela wyższych rysunków i modelowania ku lepszemu, artystycznemu wykształceniu szklarzów roczną subwencję w kwocie 500 złr. na 5 lat ze skarbu państwa, do czego jeszcze kupcy i fabrykanci w Steinschönau rocznie 200 złr. dodawać się obowiązali. Popis konkursowy kandydatów na tę posadę odbył się dnia 6. lipca w akademii sztuk pięknych w Pradze. (W. Z.)

Do zatoki Kerczu zawinęło w ciągu roku 1854 w ogóle 123 austriackich okrętów objętości 41.882 beczek, w 1853 zaś przeszło 198 okrętów objętości 65.000 beczek. Dwa austriackie okręta pozostały z końcem roku 1854 w zatoce Kerczu. (L. k. a.)

## Ameryka.

(Powody dążeń Know-Nothingów.)

Wiadomą Know-Nothingów dążność, powściągnąć napływ cudzoziemców do Ameryki a utrudnić nabycie obywatelstwa w Stanach zjednoczonych, wyjaśnia pismo patrioty znad Mississipi, umieszczone w A. a. Ztg. i w treści tak się wyraża:

„Amerykanin nie wiele czytuje książek, ale zgłębia stan rzeczy z podań statystycznych. Przeraził go napływ przybylców ubogich, pauprów bez sposobu, którzy wyrzuceni na brzegi Ameryki ciężarem stały się gminom.

W roku 1853 państwo Nowy-Jork musiało dawać wsparcie 130.027 ubogim, a oprócz tego dla 28.129 ubogich opłacać miejsce w domach przytułku. Z tych 158.156 ubogich wiadomo tylko o 99.711 pauprach (jak ich tam zowią) z kąd byli rodem, a było między nimi 46.513 kobiet a 53.198 mężczyzn. Rodem w Stanach zjednoczonych było ich 40.329 tylko, reszta przybyła z Europy: 40.993 rodem z Irlandyi, 4384 z Anglii, 1128 ze Szkocyi, 9421 z Niemiec, 774 z Francyi a 1795 z Kanady. Koszta na utrzymanie ubogich w domach przytułku wynosiły w jednym roku 1853 sumę 1,009.747 dolarów. Na każdego paupra wydawał rząd rocznie 37 dolarów 86 centów, czyli po 725 centów na jednego co tydzień. — A to wszystko w jednym Nowym-Jorku, coż dopiero zabrawszy data z całej Unii. Pensylwania miała w r. 1853 w jednym więzieniu 117 wię-

znów, a między niemi liczone 36 cudzoziemców; w drugim więzieniu było więźniów 201, a między niemi cudzoziemców 77.

Druga rzecz, która zatwardziały purytanów zatrwożyła, jest wzmagająca się potęga kościoła katolickiego. Katolicy liczą dziś w Stanach Zjednoczonych 1112 kościołów, z posagiem 8,973.838 dolarów czyli blisko 20 milionów reńskich, przy którym pozostając niezawisli, szerzą wyznanie wiary katolickiej, i mądrością instytucji swojej przemagają i ścieśniają coraz bardziej zapędy innowierców.

Nad tem dwojga boleją Know-Nothings, i ztąd ich całe zabiegi.

(Układy handlowe Prus z państwem argentyńskim.)

Rząd teraźniejszej konfederacji Argentyńskiej w Paranie, której prezydentem jest generał Urquiza zamyśla, jak donosi „Pr. C.” wejść w układy z Prusami względem zawarcia traktatu handlu i żeglugi. Argentyna, jak teraz zwykle nazywają nową tę konfederację, i państwo Buenos-Ayres, stanowiące podobnie jak Montewideo republikę osobną w państwach La Plata, zostają z wielu względów w przeciwieństwie z sobą. W państwie Buenos-Ayres koncentruje się handel w stolicy, a konfederacji Argentyńskiej w pojedynczych wielkich miastach, jako Corrientes, Cordova, Mendoza i Salto. Dla Prus, zdaniem znawców rzeczy, są równej wagi obadwa państwa. Buenos-Ayres uważają za argentyński Hamburg, do którego konfederacja Argentyńska zostaje w podobnym położeniu geograficznem, jak państwa niemieckiego celnego związku do hanzeatyckiego miasta nad Elbą. Stosunki w Paranie zdają się być teraz więcej ukonsolidowane, niżli stosunki w Buenos-Ayres; jedność panuje w rządzie i w zastępstwie kraju, a konstytucja konfederacji w porównaniu do konstytucji w Buenos-Ayres, spoczywa na zasadach konserwatyzmu. Z tem wszystkim co do zasiłków finansowych, ustępuje znacznie Argentyna państwu Buenos-Ayres, gdyż głównym źródłem wszystkich tych krajów hiszpańsko-amerykańskich są cła przywózowe i wywózowe, a iż przed rozdzieleniem się obu państw zabrało państwo Buenos-Ayres celny przychód za całą Argentinę, a przy rozłączeniu się nie nastąpiło wynagrodzenie, więc naturalnie powstała ztąd w finansowym stanie obu państw wielka różnica.

## Hiszpania.

(Depesza: zagodzenie rozruchów Barcelońskich.)

Gazeta Madrycka z 13. lipca ogłosiła następującą depeszę, pułkownika Saravia z Barcelony z 11. lipca po południu: „Wczoraj wieczór po długich konferencyach odstąpili uroszczeń swoich komisarze robotników, których przyjąłem w imieniu księcia de la Victoria. Obowiązali się powrócić na fabrykę i z płacą, jaką pobierali przed wystąpieniem. Spory jakie jeszcze zachodzą między fabrykantami i robotnikami, będą wniesione do sądu przysięgłych. Kto się okaże winnym, poniesie zasłużoną karę. Fabryki otwierają się licznie, zbiegowiska ustały, porządek jest przywrócony. Zasada władzy została nietykalną; nie dano żadnego przyzwolenia i wykonano wszystkie rozkazy.“

## Anglia.

(Treść z posiedzenia izby niższej dnia 20. lipca. — Gwarancja pożyczki tureckiej uchwalona.)

Izba niższa angielska dyskutowała dnia 20. b. m. w późną noc nad projektem rządu względem gwarancji nowej pożyczki tureckiej w sumie pięciu milionów funt. szt. Lord Palmerston przedłożył propozycję. Panowie Ricardo, Gladstone, d'Israeli, Cardwell zabierali kolejną głos w opozycji przeciw projektowi. Utrzymywali, że ta gwarancja jest to samo co wydanie subsydjów, których Turcja nie będzie mogła zwrócić i cała ta sprawa może się z czasem stać powodem nieporozumienia między Anglią a Francją. Lord Palmerston bronił propozycji, którą popierali Sir de Lacy Evans i kanclerz skarbu. Przy głosowaniu przyjęto propozycję większością 135 głosów przeciw 132. Większość za rządem wynosiła przeto tylko trzy głosy.

(Zwłoki Lorda Raglana w Malcie. — Posiłki Tunetańskie w przejeździe do Krymu. — Domyślna strata ludzi w ciągu teraźniejszej wojny. — Dr. Arnot, lekarz Napoleona I.)

Listy z Malty z dnia 10. lipca donoszą, że okręt „Caradoc” wiozący zwłoki lorda Raglana do Anglii zawinął do tamtejszego portu. Cały okręt jest czarnoomalowany. Przy exportacji zwłok na okręt w Kamieszy formowało wojsko francuskie wzdłuż gościńca szpaler na sześć mil angielskich i okazywało największą część zmarłemu wodzowi swych sprzymierzonech. — Dnia 7., 8. i 9. lipca zawinęły do Malty angielskie, francuskie i włoskie okręta transportowe z Tunetu wiozące 764 żołnierzy i 316 koni do Konstantynopola; są to oddziały kontynensu, które Bey Tunetański posyła Sultanowi na pomoc.

(A. a. Z.)

Dziennik *Globe* pisze: „Podług wiarogodnych obliczeń stracili Turcy od jesieni roku 1853, to jest od czasu ogłoszenia wojny 130.000 ludzi, Francuzi od przybycia swego do Oryentu 70.000 w poległych i niezdolnych do boju, a Anglicy 28.000 ludzi. Pominawszy zupełnie mocarstwa neutralne postradali sprzymierzeńce prawie 230.000 ludzi. Przypuśćmy, że Rosyanie z swojej strony stracili równie tyle, zaczęli pochłonięłaby teraźniejsza wojna dotychczas 5 do 600.000 ludzi.“

Z Londynu piszą. Jeden z lekarzy Napoleona na wyspie Ś. Heleny, Dr. Arnot, umarł w przeszłym tygodniu w willi swojej Kirkonnellhall w 84tym roku życia. W wielkich był łaskach u zmarłego Cesarza, który mu na łóżu śmiertelnym darował swą tabakierkę.

## Francya.

(Ogłoszenie ustawy względem gwarancji pożyczki tureckiej. — Natłok do subskrypcji pożyczki nowej. — Wystawa przemysłowa. — Cesarz rozjemcą w sprawie Beja Tunetańskiego. — Hr. Morny wyjechał. — Wymiana jeńców. — Składki dla armii orientalnej. — Aptekarska szkoła przygotowawcza.)

Monitor z dnia 20. b. m. ogłasza ustawę względem gwarancji pożyczki tureckiej w sumie 125 milionów franków z sankcją cesarską.

Natłok do subskrypcji na pożyczkę narodową — piszą do gazety kolońskiej z Paryża — nie ustaje. Skarb państwa, biora burmistrzów i inne miejsca, gdzie się odbywa subskrypcja, są od wczoraj (16. b. m.) wieczór formalnie w obłężeniu. Subskrybenci przynosili z sobą ławki i krzesła, i mimo deszczu przepędzili całą noc pod gołym niebem. O wielkich subskrypcjach jednak niesłychać dotąd, wyjąwszy towarzystwa kredytowego na dobra ruchome, które subskrybowało 250 milionów franków. W sumie tej jednakże są zawarte subskrypcje, które wspomniane towarzystwo poleciło zbierać swemu bankierowi londyńskiemu, Baringowi. Pięćdziesięcio-frankowe certyfikaty nowej pożyczki płacono na dzisiejszej giełdzie, chociaż niebyło prawie żadnej konkurencji, po 50 franków. (Zeit.)

Wystawa przemysłowa w Paryżu jaśnieje już od czasu powrotu księcia Napoleona w całym blasku swej wielkości i piękności. Wszyscy komisarze obcych rządów zgadzają się jednogłośnie na to, że wystawa paryzka nieustępuje w niczem londyńskiej, a nawet z wielu względów ją przewyższa. Nieubliża to jednak wcale wystawie londyńskiej, gdyż Paryż korzystał dopiero z jej doświadczeń i nauk, ale wyższość ta jest niezaprzeczona. Wszystkie kraje europejskie pozapełniały już swoje oddziały, a pomiędzy niemi odznacza się najbardziej Austria wyrobami sukienkami, których konkurencja na tej wystawie bardzo jest znaczna. (A. a. Z.)

Bej Tunetański powołał do odpowiedzialności swego ministra, Ben Ayeta, bawiącego teraz w Paryżu, posądzonego go za znaczne sumy pieniężne; obie strony zdały się na wyrok Cesarza, przed którym już w zamku St. Cloud występowali rzecznicy w obronie Ben Ayeta. — Hrabia Morny odjechał do wód w Ems.

Czytamy w *Courier de Marseille*. Ma nastąpić wymiana jeńców. Zabierają na okręt pięćset żołnierzy rosyjskich z obozu pod Toulonem, i w Odessie będą wymieniani zapewne za tych żołnierzy naszych, którzy podczas ataku dnia 18. czerwca na wieżę Małakowa, pozostali w liniach nieprzyjacielskich. — Dobrowolne datki pieniężne dla armii orientalnej wynoszą już 2,285.000 franków.

Dekretem cesarskim zorganizowano medycynalną i aptekarską szkołę przygotowawczą w Tuluzie.

(Aresztacja komisarza wystawy Nowojorskiej.)

Allgemeine Zeitung donosi z Paryża:

„Wiadomo, że przedsiębiorcy Nowo-Jorskiej wystawy przemysłowej zbankrutowali, przezco europejscy właściciele przedmiotów, posłanych na wystawę do Nowego Jorku zostali narażeni na straty. Za wstawieniem się konsulów europejskich ocalono wprawdzie te przedmioty, ale towarzystwo wystawy nie chce, stosownie do danego przyrzeczenia, opłacić własnym kosztem transport powrotu do Europy. Pewien rzeźbiarz francuski, któremu w ten sposób zatrzymano kilka statuy, dowiedział się, że niejaki pan Greely, jeden z dyrektorów Nowo-Jorskiej wystawy, bawi obecnie w Paryżu. Założył osobiście przeciw niemu do sądu handlowego zażalenie, a że obżalowany jest cudzoziemcem, uzyskał bez trudności na niego areszt. Wóznemu handlowego sądu polecono aresztować pana Greely. Ten będąc członkiem kongresu w Wasyngtonie i oraz właścicielem bardzo upowszechnionego politycznego dziennika *La Tribune*, który w Stanach Zjednoczonych rozsyła codziennie przeszło 60.000 egzemplarzy, kazał się zaprowadzić do ministra Ameryki północnej, dla wezwania jego protekcji przeciw tej zdaniem jego samowolnej aresztacji. Reprezentant Stanów Zjednoczonych, kazał natychmiast nad główną bramą swego domu wywiesić chorągiew Unii, za znak, że namieniony obywatel Stanów Zjednoczonych zostaje nietykalnym. — Ztem wszystkim wóznemu nie dał się tem odstraszyć, utrzymując, że w służbie prezydenta handlowego sądu musi koniecznie wykonać rozkazy, przyaresztować pana Greely i dotąd go niewypuścić, póki sąd handlowy niewyda innych rozkazów. Po kilkugodzinnym sporze, w którym wóznemu zagroził nareszcie strażą i użyciem przemocy, postanowił pan Greely okupić tymczasowo swą wolność złożeniem dostatecznej kaucyi pieniężnej, nim sądy rozstrzygną. Zabawnem w tej sprawie jest to, że w tej chwili jest w Paryżu także kilku innych dyrektorów wystawy Nowojorskiej, których taki sam los czeka, jak pana Greely, jeżeli się ztamtąd czempredziej nie wyniosą. Jeden z nich należy do komisarzy delegowanych z państwa Nowego Jorku na wystawę Paryską. Ten podobno będzie odpowiadać za wszystkich, gdyż prawie wszystkich francuskich właścicieli przedmiotów na wystawę w Nowym Jorku kompania amerykańska zawiodła.

Drugie doniesienie tego dziennika podaje nieco odmienną wersję. Według tego doniesienia pan Greely, posiadacz przeszło pół miliona dolarów w majątku, został w samej rzeczy aresztowany. — Kilku obywateli Paryskich wytoczyło tę sprawę przed sąd i pierwszy ten krok powiódł się istotnie.“

## Holandya.

(Uczni holenderscy trzymać się chcą koniecznie łaciny.)

W Holandyi odważyło się wreszcie kilku młodszych uczonych używać w wyższych klasach w Ateneach i po uniwersytetach języka

ojczystego do wykładania nauk, a nowatorstwo to przywodzi za-  
twardziały humanistów do takiej rozpacz, że rzucili formalną kła-  
twę na młodego profesora Dra Kiehla, który najpierwszy zaczął w  
Ateneum w Denenter wykladać greczyznę w języku holenderskim.

(A. a. Z.)

## Niemce.

(Przedłożenie układów dyplomatycznych na sejmie związkowym. — Przygotowania do  
wzniesienia nowego portu Pruskiego Jahde. — Pismo króla Bawarskiego pochwalające  
rzemieślnicze domy towarzyskie.)

Dziennik „N. Z.” donosi, że zgromadzeniu związkowemu w  
Frankfurcie przedłożono na posiedzeniu z 19. lipca ze strony Au-  
stryi rodzaj deklaracji, która uwiadamia związek o toku konferen-  
cyi wiedeńskich i innych układów dyplomatycznych, wyjaśnia stosu-  
nek Austrii tak do mocarstw zachodnich jako też względem Rosyi,  
i zaprasza związek niemiecki, ażeby wytrwał na stanowisku, które  
zajmował na mocy uchwał z 9. grudnia 1854 i 8. lutego roku bie-  
żącego. Zgromadzenie związkowe uchwaliło wziąć tę sprawę pod  
rozważenie na najbliższem posiedzeniu.

(Zeit.)

Dziennik „Schles. Zig.” pisze: „Prace w porcie „Jahde” roz-  
poczną się jeszcze w tym roku. Jenerał Bayer znajduje się teraz  
na nowonabytem terytorium pruskim dla poczynienia potrzebnych  
przygotowań. Położeniu kolei żelaznej mającej połączyć pruski, to  
jest północno-niemiecki system kolei żelaznych w najkrótszej dro-  
dze z przyszłym pruskim portem wojennym, kolei na Oldenburg  
sprzeciwiał się rząd hanowerski; niechciał pozwolić półmilowej prze-  
strzeni z terytorium swego, lecz żądał-by kolei prowadzonej w o-  
gromnych zakrętach przez cały kraj Hanoweru. Układy rozpoczęte  
kazały się spodziewać, że rząd przyzwoli na zbudowanie kolei w pro-  
stej linii a oboczne komunikacje pozostawione zostaną kolejom filial-  
nym, które zapewne wkrótce będą zbudowane.”

(Abb. W. Z.)

Król Maxymilian Jęgo Mość wyraził w ogłoszonym wczoraj  
dekrecie do rządowego prezydenta średniej Frankonii:

Przejęty życzeniem podźwignąć stan robotników i polepszyć  
jego egzystencję, zajmowałem się ciągle sprawą robotników, i uzna-  
łem za rzecz bardzo stosowną założyć po miejscach fabrycznych  
tak zwane domy towarzyskie. Na założenie takiego domu towa-  
rzyskiego w mieście Norymberdze, postanowiłem poświęcić sumę  
10,000 reńskich.

## Królestwo Polskie.

(Cofnięcie wyroku na Józefa Cybulskiego.)

Rada administracyjna Królestwa Polskiego ogłasza pod dniem  
8. lipca, że wyrok konfiskacji majątku Józefa Cybulskiego, który  
służył w 4tym pułku ułanów byłej armii polskiej, z wszelkimi na-  
stępstwami został cofnięty. Udowodniono bowiem, że ten Józef Cy-  
bulski jeszcze w roku 1831 umarł w Królestwie Polskiem, przeto  
nieśluszenie za wychodźcę uznany.

## Grecya.

(Określenie z niewolnikami.)

Z Vallony donoszą z 4. czerwca o nowym pojawieniu się tu-  
reckiego okrętu z niewolnikami. Jest to brygantyna o 40 beczkach  
ładunku (zwana „Albanese” i pod wodzą kapitana Humer Hadir’a);  
wyłynęła z Tripolis, i ma 51 niewolników murzyńskich na swoim  
pokładzie.

(Abb. W. Z.)

## Turecja.

(Skompletowanie kontyngensu tureckiego. — Memorandum Porty do poselstw zagranic-  
znych w Konstantynopolu.)

Konstantynopol, 12. lipca. Na żądanie jenerała Vivian,  
komenderującego „en Chef” kontyngensem tureckim przydzielono je-  
nerała brygady Hussein Baszę do korpusu tego, składającego się o-  
becnie z 9000 piechoty, 600 ludzi konnych i z 4ch baterii. Do kor-  
pusu tego przybędzie wkrótce z Anglii pięta jeszcze bateria, a oprócz  
tego dostawi Anglia korpusu 80 podoficerów, z których 19 przyby-  
ło już do Konstantynopola.

Porta wysoka przesłała szefom poselstw znajdujących się w Kon-  
stantynopolu następujące memorandum:

„Według rozstrzygnięcia rady w sprawach tanzymatu mianuje  
się komisję z przydzieleniem jej do ministerium handlu, a to dla  
ulożenia regulaminu powszechnego co do sposobu rozstrzygania spo-  
rów w sprawach handlowych. A że w tym względzie wypada spo-  
wziąć także i zdanie tłumaczy legacyjnych, obeznanych z tym ro-  
dzajem spraw, przeto przesyła się to memorandum szefom poselstw  
dla uwiadomienia ich, że tłumaczy wspomnianych upoważnia się  
do przedłożenia zdań swoich komisji, i by przeto przyjęli w swoim  
czasie zaproszenie na posiedzenia tej komisji.

Upraszając więc W. Excellencyę o uprzejme wydanie potrze-  
bnych rozkazów tłumaczom, którym sprawy te handlowe mają być  
poruczone. Mam zaszczyt itd.”

(W. Z.)

## Z teatru wojny.

(Depesze jenerałów Simpson i Pelissiera.)

Jenerał Simpson przysłał pod dniem 18. lipca następującą de-  
peszę telegraficzną do Londynu:

„Wycieczka Rosyan ku naszym przekopom z lewej strony zo-  
stała odparta. Mieliśmy 3 ranionych.”

Podług doniesień francuskich nastąpiła równocześnie wycieczka  
rosyjska przeciw nowym bateriom nad zatoką Kielbucht, wymierzo-

nym przeciw okrętom rosyjskich, wycieczka ta została również od-  
parta.

Nowsza depesza jenerała Pelissier donosi:

„Krym, 18. lipca 1855, 11. god. w nocy.

Rosyanie zrobili zeszłej nocy małą wycieczkę przeciw prze-  
kopom pod Inkermanem. Rozumie się samo przez się, że zostali od-  
parci. Zwiedzałem dziś fortyfikacje Kamieszy; roboty postępują zwa-  
wo i uzupełniają się.”

(Abb. W. Z.)

(Okręt z lodem do Krymu. — Rozkaz dzienny Pelissiera. — Pismo Sultana do armii  
francuskiej.)

Jako dar patryotyczny przystawiono do Kamieszy ładunek o-  
krętowy lodu dla wojsk francuskich, który w obozie przyjęto z wiel-  
ką radością, zwłaszcza przy tak dokuczliwej spiekocie.

Jenerał Pelissier wydał następujący rozkaz dzienny:

„Sultan przesłał mi pismo, w którym wynurzył się z podzi-  
wieniem i pochwałami niezachwianej wytrwałości i odwagi niezró-  
wnanej, jakiej armia francuska w tak słusznej sprawie dowiodła pod  
Sebastopolem.

Życzeniem jest J. M. Sultana, aby to świadectwo względów i  
przychylności Monarszej przeszło do wiadomości armii; mam sobie  
za szczęście być w obec niej tłumaczem woli dostojnego i ścisłego  
sprzymierzeńca Cesarza naszego.

W wielkiej głównej kwaterze pod Sebastopolem, 2. lipca 1855.

Jenerał „en Chef” Pelissier.”

(Depesza jenerała Pelissier z 16. b. m. dosłownie z Monitora.)

Depesza jenerała Pelissier z 16. lipca, (o której wspomnieliśmy  
w numerze 167 Gazety Lwowskiej w doniesieniach z ostatniej poczty),  
jest podług Monitora dosłownie następującej treści:

„16. lipca, 11. godzina wieczór. Nieprzyjaciół, który przez  
kilka dni usiłował naprzód przerwać roboty nasze przed wieżą Ma-  
łakowa, próbował zeszłej nocy zmusić nas do odwrotu. Odparła go  
jednak 1sza dywizja 2go korpusu. Trzy razy rzucali się Rosyanie  
ze zwykłym swym wrzaskiem na nasze przekopy, ale każdą razą  
musieli cofać się przed ogniem i spokojną odwagą naszych żołnie-  
rzy, zostawiając po kilku ludzi na placu. Będący na służbie w prze-  
kopach jenerał Vinoy, porobił jak najlepsze rozporządzenia, które  
się wielce przyczyniły do tego zwycięstwa.”

(Zeit.)

(Postąpienie i stan rzeczy pod Karsem. — Twierdza Kars i Hassan-Kale. — Środki  
obrony na przypadek. — Położenie w Krymie.)

Najnowsze poczty ze Wschodu nie potwierdzają pogłoski o za-  
jęciu przez Rosyan fortecy Kars w Azji mniejszej. Waznego miasta  
tego bronią trzy cytadele połączone ze sobą, i obwód podwójnym  
murem zabkowanym z basztami, z czterema bramami i sześcioma ba-  
styonami.

Góre Karadag, sterczącą nad fortecą, również ufortyfikowano,  
jako i zamek Temir, leżący naprzeciw góry Karadag. Z tych dobrze  
utrzymanych fortyfikacji okazuje się ważność miasta. Rosyjski jener-  
ał dowódca Murawiew upatrzył do ataku na Kars południowo-  
wschodnią stronę, i dopiął przytem tej korzyści strategicznej, że od-  
cięto komunikacje między Karsem i Erzerum.

Z pisma z Trebizondy dowiadujemy się, że forteca Kars mo-  
głaby wytrzymać obleżenie do zimy, gdyby tylko miała dostateczne  
zapasy żywności. Zapasów tych znajdować się ma tam jednak tylko  
na dni 40. O odsiecz przez wojska sprzymierzone lub milicję kra-  
jową — gdyż innych wojsk nie ma komenderujący Basza Anatolii  
do dyspozycji, niepodobna i myśleć, zwłaszcza że Mustafa Basza do-  
wodzi pod Kolchidą armią niezdatną do większych działań, a wojska  
rosyjskie w Achalczyku trzymają go w zawieszeniu.

Po wzięciu Karsu posunie się główna armia rosyjska dwoma  
pod Korassanem schodzącymi się gościami ku Erzerum, lecz wprzód  
zdobyć musi wawozy Kani-Czaj i Hassan-Kale.

Hassan-Kale leży na skale; warownia ta uzbrojona dość silnie,  
i jest niejako kluczem do doliny Erzerum. Miasto pomienione składa  
się z fortecy właściwej i z czterech przedmieść; ma jedną cytadelę  
i cztery nowo usypanych redut, które w dobrym miejscu założo-  
no i silnie uzbrojono, i leży przy źródłach Eufratu.

Według listu z Konstantynopola przedsięwzięto w obawie wy-  
padków niepomyślnych następujące środki: Punkta najważniejsze Bos-  
foru będą sprzymierzonym natychmiast oddane. Do Trebizondy i Sy-  
nopy wysyłają wszystkie wojska, a z Batum przysposabiają jedną ru-  
chomą kolumnę do działań zaczepnych.

Położenie w Krymie zawsze jeszcze to same; dowódcy za-  
chodni spodziewają się wkrótce podnieść siły armii do dawniejszej  
jej liczby przed 24. maja, a po ściągnięciu nowych posiłków zbroj-  
nych rozpoczną działania wojenne. Prace oblężnicze idą w należyty  
porządku; Rosyanie robią częste wycieczki, a począwszy od 11go  
lipca podwojono straż w nowych przekopach ze strony sprzymie-  
rzonych.

(ABdb. W. Z.)

(Pochwała marynarki francuskiej z ust nieprzyjaciół)

Monitorowi floty donoszą z Kamieszy pod dniem 26. czerwca:  
„W ostatnich dniach dostała nam się tem pochlebniejsza pochwała,  
że pochodziła z ust nieprzyjaciela, a do tego najstraszniejszego nie-  
przyjaciela naszego. W ciągu zawieszenia broni pod Sebastopolem  
dla uprzątnienia trupów kierował jenerał Tottleben ze strony Rosy-  
an tą smutną ceremonią. Jenerał ten zajmował się, jak wiadomo, or-  
ganizacją całej obrony Sebastopola, i stoi dotąd jeszcze na jej czele.  
Jest to przystojny mężczyzna w wieku najwięcej 36 lat, powabnej  
powierzchności i miłego układu. Otóż jenerał ten rozmawiał z  
znajdującym się naprzeciw niego jenerałem francuskim, a gdy spo-

strzegł jednego z naszych poruczników okrętowych, który pomagał przy chowaniu trupów, powitał go i rzekł:

„Pan należysz do korpusu, który przynosi zaszczyt swemu krajowi. Marynarka francuska jest pod Sebastopolem w podziwieniu godny sposób reprezentowana, a my wiemy, że gdziekolwiek ona się znajduje, jak niedawno pod Kerczem, zostają jej reprezentanci zawsze wierni tradycjom szlachetności i wspaniałomyślności“.

Słowa te wyrzeczone były donośnym głosem. Zdaje się, że generał Tottleben jest bardzo lubiony w armii rosyjskiej“.

(Rycerskie postępowanie.)

Dziennik angielski *Daily News* pisze między innemi: Należy oddać tę słuszną Rosyanom, że szpady poległych dnia 18. czerwca sztaboficerów Sir John Campbell'a i pułkownika Yea przestali Anglikom łodzią parlamentarską, i że zwłoki poległych oficerów nie odzieranono.

(Abbl. W. Z.)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Londyn, 23. lipca.** (Telegrafem podmorskim.) Na posiedzeniu parlamentu przyjęto po dłuższej dyskusji sprawozdanie względem pożyczki tureckiej bez głosowania. Peel oznajmił, że legia cudzoziemców już liczy 4000 ludzi i liczba ta szybko wzrasta.

**Warszawa, 22. lipca.** Słychać, że rada administracyjna królestwa Polskiego ma być zwinęta, a książę Paszkiewicz na własne życzenie ma się usunąć od urzędowania; dla wewnętrznych, duchownych i finansowych spraw królestwa mają być mianowane osobne komisje pod zwierzchnictwem ministerów w Petersburgu. — W ciągu wojny mają przestępstwa polityczne pozostać pod jurysdykcją sądów wojennych. Z Rosji nadeszła wiadomość, że wyszedł ukaz cesarski zakazujący Izraelitom dalsze osiedlanie się i nabywanie gruntów w guberniach Czernichowskiej i Pułtawskiej.

**Konstantynopol, 19. lipca.** (Telegrafem na Bukareszt). Pan Thouvenel przybył przedwczoraj i udał się natychmiast do hotelu ambasady w Therapii. Omer Basza przybył tu wczoraj z Krymu i złożył zapewne swe naczelné dowództwo. Na azyatycką widownię boju odchodzą ciągle posiłki.

**Werona, 23. lipca.** *Gazzetta ufficiale* zbija stanowczo zmyśloną w dziennikach zagranicznych a w jednym z wiedeńskich powtórzoną wiadomość o wysłaniu 40.000 wojska do prowincji włoskich; owszem redukcja odbywa się śpiesznie i każdemu jest widoczna.

**Genua, 22. lipca.** Dominikanki zmuszono do otworzenia bram klasztoru, niechciały bowiem dobrowolnie oddać zabudowanie władzom. — Między Sardynią a Rosją otwarto komunikację telegraficzną.

**Florenca, 22. lipca.** Także tokańskim okrętom wolno sprowadzać Dunajem zboże do swych portów, jeżeli równie jak okręta austriackie zaopatrzone są w certyfikaty.

(L. k. a.)

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. lipca.

PP. Pawlikowski Michał, z Złoczowa. — Bogdanowicz Maksymilian, z Krakowa. — Kieszkowski Stanisław, z Hruszaty. — Kielanowski Jan, z Żelechowa. — Zadurów Jan, z Korniecia.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. lipca.

Hr. Starzeński Leopold, do Dittkowiec. — Hr. Dzieduszycki Maurycy, c. k. radca namiestnictwa, do Bóbrki. — PP. Rottler Józef, c. k. komisarz wojs., do Czerniowiec. — Wybranowski Roman, do Zmigrodu. — Michalewski Antoni, do Niedzielisk. — Jaworski Mikołaj, do Rozelcu. — Bogdanowicz Maksymilian, do Przemiwólki. — Rudnicki Teodor, do Strzałki. — Vetter, c. k. pułkownik, do Krakowa.

## Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 25. lipca.

Obligacje długu państwa 5% 77<sup>11</sup>/<sub>16</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —. Losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr.

—; z r. 1839 119<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akce bank. 972. Akce kolei półn. 2012<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 527. Lloyd —. Galic. l. z w Wiedniu —. Akce niż.-aust. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. — Augsburg 122 1.3 m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 120<sup>7</sup>/<sub>8</sub> l. 2. m. Hamburg 88<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. 2. m. Liworno —. l. 2. m. Londyn 11.47. l. m. Medyolan 120<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Marsylia 141<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Paryż 141<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 26. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. —. lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 72; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 100<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Pożyczka narodowa 82<sup>1</sup>/<sub>16</sub>. C. k. austr. akce skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 314<sup>1</sup>/<sub>2</sub> fr.

## Kurs lwowski.

Dnia 26. lipca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	36	5	39
Dukat cesarski . . . . .	5	39	5	42
Półimperyj zł. rosyjski . . . . .	9	43	9	47
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	52	1	53
Talar pruski . . . . .	1	47	1	48
Polski kurant i pięciopolówka . . . . .	1	22	1	23
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. . . . .	93	30	93	45
Galicyjskie Obligacje indemn. . . . .	69	45	70	10
5% Pożyczka narodowa . . . . .	83	—	84	—

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 26. lipca 1855.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . . .	93	30
„ przedał „ „ 100 po . . . . .	—	—
„ dawał „ „ za 100 . . . . .	—	—
„ żądał „ „ za 100 . . . . .	94	—

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 100<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. — Augsburg 122<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. — Frankfurt 121<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. — Hamburg 88<sup>7</sup>/<sub>8</sub> l. — Liworno —. — Londyn 11.50 l. — Medyolan 121<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. — Paryż 142<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. Obligacje długu państwa 5% 78 — 78<sup>1</sup>/<sub>16</sub>. Detto S. B. 5% 91 — 92. Detto pożyczki narod. 5% 83<sup>1</sup>/<sub>8</sub> — 83<sup>1</sup>/<sub>16</sub>. Detto 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 67<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 67<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto 4% 61<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 61<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — —. Detto z r. 1852 4% — —. Detto Głognickie 5% 92 — 92<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto z r. 1854 5% — —. Detto 3% 47 — 47<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 38 — 38<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto 1% 15<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 15<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 76 — 76<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto krajów kor. 5% 69<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 74. Pożyczka z r. 1834 224 — 225. Detto z r. 1839 120 — 120<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto z 1854 100<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 100<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Obl. bank. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 57 — 57<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 99 — 100. Akc. bank. z ujmą 982 — 984. Detto bez ujmę — —. Akce bankowe now. wydania — —. Akce banku eskomp. 88<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 89. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 202<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 202<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Wied.-Rabskie — —. Detto Budzysko-Lincko-Gmundzkiej 237 — 239. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynbursko-Neusztadzkiej 90<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 90<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto żeglugi parowej 525 — 527. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 519 — 520. Prior. obl. Lloyd (w srebra) 5% 94 — 94<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Północn. kolei 5% 85 — 85<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Głognickie 5% 72 — 73. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 82 — 82<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto Lloyd 502 — 504. Detto młyn parowego wiedeń. 109 — 110. Renty Como 13<sup>1</sup>/<sub>8</sub> — 13<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Esterhazego losy na 40 złr. 73<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 74. Windischgrätz losy 26<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 27. Waldsteina losy 25 — 25<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Keglevicha losy 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Cesarskich ważnych dukatów Agio 26<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 26<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeń. d. 22. lipca o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stopionych agio 26<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Ces. dukatów obrączkowych agio 26<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Ros. imperyja 9.45 Srebra agio 22<sup>1</sup>/<sub>2</sub> gotówką.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	326.32	+ 15.6°	86.1	południowy sł.	pochmurno
2 god. pop.	325.43	+ 26.7°	43.4	pół-wsch. „	pogoda
10 god. wie.	325.60	+ 17.4°	73.2	połud. „	pochmurno

O północy i wieczór burza bez deszczu.

# KRONIKA.

(Stan cholery we Lwowie.)

Na dniu 24. b. m. zasłało na cholerę 75 osób, a umarło 42; dnia 25go zaś zachorowało 73 a umarło 1. Ogółem od pojawienia się zarazy zapadło 2342 osób a umarło 1171.

Jak donosi „Monitor“, będzie w pałacu wystawy co piątku recepcja, a uetza z 14go lipca była tylko festynem inauguracji. Za pomocą tych zabaw wieczornych postanowiono zbliżyć do siebie i zaznajomić komisarzy wystawy, członków prasy i najznakomitszych fabrykantów bawiących w Paryżu. Cesarz wyraził nawet życzenie, ażeby jenerałny komisarz i jenerałni sekretarze robili honory cudzoziemcom. W St. Cloud i w Tuileryach będą się odbywać liczne festyny wyłącznie na cześć bawiących w Paryżu cudzoziemców. Natłok gości na wystawie był 16. b. m. znowu nadzwyczajny; w niektórych miejscach niemożna było w istocie ruszyć się z miejsca. Także i dniem przedtem był wielki natłok, gdy przeciwnie w piątek, jako w dzień pięciofrankowy, było bardzo mało gości.

— Artykuły wystawione w pałacu przemysłowym w Paryżu, nie miały dotąd oznaczonej ceny. Fabryka Sevres zrobiła teraz początek, ale ceny jej są

niesłychane. Są bowiem wazy po 2000, 3000, 10.000 i 20.000 franków; puhanry po 600, 1000 i 1500 franków; a wystawiony od kilku dni kredens z brązu złotego i porcelany kosztuje 60.000 franków.

— Towarzystwo agronomiczne w Bonn robi teraz próby, czy kartofle nasze niedadzą się zastąpić ziemiakami chińskimi zwanymi Dioscores. Ziemaki te dadzą się trzymać przez cały rok w piwnicy i wytrzymają 12 stopni zimna.

— Jak wiele drzewa budulcowego produkują w północnej Ameryce, można wnosić z tego, że pod Peterborough w Kanadzie robi w pewnym tartaku dziennie 136 pił, które maszyny ciągle przyostrzają i oklepują. Tartak ten przerzyna w dziewięciu miesiącach 70.000 pni. Jedna firma „Egan et Comp“ zatrudniała ostatniej zimy 3800 ludzi ścinaniem drzew, 1700 koni i 200 wołów używano do zwożenia drzewa, a 400 podwójnych pociągów sprowadzało żywność i furaz. Handel drzewem wzmożł się tak dalece w Kanadzie, że z samego Quebecu wywieziono w zeszłym roku do 18 milion kubicznych stóp drzewa sosnowego, gdy tymczasem w roku 1847 wynosił cały wywóz tylko 9.626.000 stóp kubicznych. Lasy kanadyjskie są jeszcze na długie lata dostatecznie zaopatrzone w drzewo.